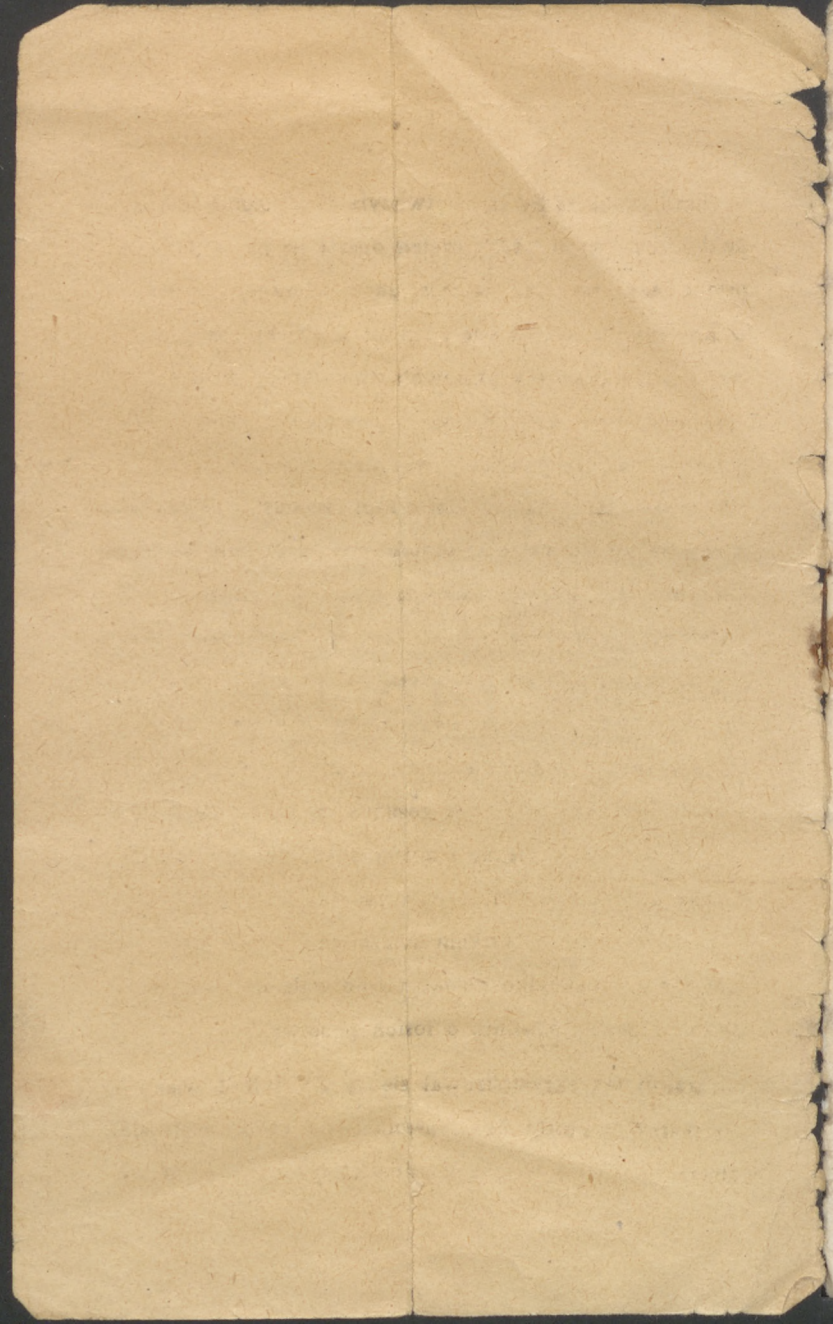


DR. TADEUSZ SIUTA

W 151^a ROCZNICE
KONSTYTUCJI
3^{go} MAJA.

TEHERAN 1942.



Rzeczpospolita Polska wytworzyła w dziedzinie ustroju politycznego własny swój system, oparty na poszanowaniu prawa jednostki i jak najdalej idacej tolerancji. I kiedy w Europie, na wschodzie i zachodzie Polski, panuje niezem niepomahowana samowola wiekszych i mniejszych dynastów, kiedy cała Europa rozbrzmiewa jekiem ofiar przesladowan religijnych, - w Polsce szlachta zdobywa takie przywileje, jak „neminem captivabimus”, nie zezwalajacy na aresztowanie szlachcica bez udowodnienia mu zbrodni. We Francji napelnia sie wtedy Bastylia na podstawie „lettres de cachet” królów francuskich. Do Polski, jako jedynego schroniska, naplywaja w tym okresie wyznawcy, przesladowanych w Europie, wyznaw chrzescijanskich. Ale nietylko rozmaitych odcieni chrzescijanie zyskiwali w Polsce goscinne przyjecie i opieke; przybywaja na jej ziemie i muzulmanscy Tatarzy, ktorym Polska uzcza nietylko schronienia, ale obdarza ich nawet szlachectwem ze wszystkimi zwiazanymi z tym przywilejami, daje im nietylko opieke, ale pozwala im wspoldecydowac z bracia szlachta o losach panstwa.

Ustrój ten skrystalizowal sie w XV i XVI wieku i wytworzył z Polski Rzeczpospolite, na której czele stal obieralny król, a wladza znajdowala sie w reku sejmu,

reprezentującego stan szlachecki, obdarzony licznymi przywilejami, pods'awa t. zw. złotej wolności. Wolność ta opierała się na następujących prawach szlachty :

- (1) liberum veto, zasada, wymagająca jednomyslności na sejmach, dająca każdemu z posłów prawo uchylenia każdego projektu ustawy swym głosem sprzeciwu,
- (2) wolna elekcja królów, w której każdy szlachcic miał prawo wyborcze,
- (3) ustawa o sejmach, która nie zezwalała królowi na wydawanie jakichkolwiek aktów politycznych, bez zgody sejmu,
- (4) wspomniany już przywilej „neminem captivabimus”.

Te swobody szlachty, łącznie z innymi pomniejszych przywilejami, pozwoliły na wspaniały rozwój państwa, umożliwiły inicjatywy jednostki, rozkwit nauki, stworzyły „złoty wiek” Polski.

Ale swobody te nosiły też w sobie zarodek słabości. O ile początkowe skutki wytworzenia wolnego, uświadomionego obywatela, który nie był i nie chciał być bezduszną maszyną, służącą sprawom ciemnej polityki dynastów, a interesy swoje łączył i podporządkowywał państwu, - były błogosławione, - o tyle przerost swobód i ich nadużywanie spowodować musiały rozstrój wewnętrzny.

Upadek myśli politycznej pociągnął za sobą niebывалы rozwój prywaty jednostek, które, korzystając ze swych wyjątkowych praw, uczyniły z nich narzędzie swych interesów. Wykorzystując i nadużywając prawa liberum veto, zrywano sejmy, nie zezwalając na uchwalenie zawiennych reform. Stałe pusty skarb koronny nie mogli często dostarczyć środków na zapłacenie żołdu wojskom, co pociągało za sobą zmniejszenie ich liczby i uniemożliwiało wykorzystanie świetnych czynów oręża polskiego, a co za tem idzie konsekwentne prowadzenie polityki zagranicznej. Podrywało to autorytet państwa nazewnierz i doprowadziło do utraty tego stanowiska i potężnego wpływu, jaki wywierała Polska na politykę europejską, w epoce swej świetności.

Zazdrosna o swoje przywileje szlachta, poderwała też dobrobyt miast przez odmówienie mieszczanom praw politycznych, ulg handlowych i prawa posiadania ziemi, przez co podupadły bogate i kwitnące niegdys miasta, które stać się mogły źródłem dochodów dla skarbu państwa.

A tymczasem otaczające Polskę państwa, Rosja, Austria i Prusy wytwarzają organizmy polityczne o silnym rządzie absolutnym, wielkiej, stalej armii i nienasyconych

apetytach na cudze obszary, co wraz z bezwzględnością ich polityki, nie cofającej się przed żadną zbrodnią, doprowadzić musiało do katastrofy Rzeczypospolitej. Władcy tych państw zdawali sobie doskonale sprawę, jak dogodnym jest dla ich celów panujący w Polsce stan i popierały go wszelkimi godziwymi, a częściej niegodziwymi, środkami.

Doszło w wieku XVIII do tego, że wojska rosyjskie gospodarowały w Polsce, jak we własnym kraju, że król pruski pobierał z polskich poddanych rekruta do swej armii, że rządy obce wpływały na wewnętrzne sprawy polskie za pośrednictwem przekupionych posłów,

Fakty te musiały wstrząsnąć społeczeństwem, przekonano, że istniejący stan doprowadzić musi do zagłady, ostrzec je, że w myśl obrony „złotej wolności” szlacheckiej, zabija się wolność Rzeczypospolitej.

Światlejsze umysły i gorętsze serca już dawniej przewidywały lub odczuwały, że przy warunkach, jakie się wytworzyły, upadek Polski jest nieuchronny, o ile nie przeprowadzi się zasadniczych zmian ustrojowych. Proroczym duchem natchniony kaznodzieja, ks. Piotr

Skarga, ostrzegal przed tym wtedy jeszcze, gdy Polska, na poczatku w. XVII, stala u szczytu swej potegi, w calym blasku zwyciestw pod Kirchholmem i Kluszyнем. Nieszczesliwy w rzadach krol Jan Kazimierz /1648-1668/, zrzekajac sie tronu w mowie pozegnalnej do narodu polskiego, zaklinal go, aby nie wtracal ojczyzny w przepasc, naduzywaniem swych swobod. Czas największego politycznego upadku Polski, jako samodzielnego panstwa /polowa w. XVIII/ wydal ludzi, ktorzy podali projekty reform, koniecznych dla uzdrowienia stosunkow, jak krol Stanislaw Leszczyński, bracia Zaluscy, a zwlaszcza ksiadz Stanislaw Konarski, zadajacy w dziele swym „O skutecznym rad sposobie” zniaczenia liberum veto i wolnej elekcji i wskazujacy na niebezpieczenstwo rozbioru Polski przez jej zaborczych sasiadow. Obok tej dzialalnosci publicystycznej, zaslynal Konarski, jako reformator szkolnictwa, zalozyciel szkol dla mlodziezy szlacheckiej, wychowawca w duchu reform calego pokolenia, przygotowanego do przyszlej przebudowy ustroju państwowego.

Zwolennikiem reform byl tez nieco pozniej nowy krol Stanislaw August Poniatowski /1764-1795/, czlowiek bardzo wykształcony i uzdolniony, ale niestety slaby i chwiejny.

Wielki cios, jakim był pierwszy rozbiór Polski 1772 r. postawił społeczeństwu przed oczy nieuchronną zagładę, spowodował zasadniczą zmianę w zapatrywaniach na stan polityczny Rzeczypospolitej, wywołał w szerokich kołach szlacheckich przekonanie o konieczności reform, przekonanie, które żywiły dotąd tylko jednostki. Pojawiają się coraz liczniejsze pisma treści politycznej; z nich najslynniejsza i najbardziej wpływowa była broszura ks. Staszica pod tytułem: „Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego” [wielkiego polityka i wodza polskiego z końca XVI i początku XVII wieku].

Ale przeprowadzenie zmian nie było rzeczą łatwą. Nie mówiąc już o ewentualnym oporze zwolenników starego bezrządu, państwa zaborcze zbyt pilnie śledziły wypadki w Polsce, by nie dopuścić do żadnych istotnych zmian, mających przynieść wzmocnienie Rzeczypospolitej. Dopiero w roku 1788 wytworzyła się sytuacja polityczna, dogodna dla przeprowadzenia zamierzonych zmian. Między zaborcami poczęły się niesnaski, - Rosja wplatała się ponadto w wojnę z Turcją i nie mogła czynnie angażować się w sprawy polskie. Zebrany sejm tak zw. Wielki przystąpił do obrad nad ustrojem państwa i w jednej z pierwszych uchwał jednomyslnie

postanowił powiększenie liczby wojska do 100.000, a po długich debatach, rozstrzasaniach, masie dyskusji ustnych i pisemnych, ogłosił uroczystie dnia 3-go maja 1791 r., wśród powszechnego entuzjazmu uchwałę, kładącą podwaliny pod przyszły ustroj Rzeczypospolitej. Główne punkty tej Konstytucji, która zaprzysięgił w kościele król, senat, sejm i lud, były następujące :

1. Religia katolicka jest panująca, ale każdemu innemu wyznaniu zapewnia się wolność i opiekę prawa-

2. Mieszczanom nadaje się prawo nabywania dóbr, udziału w Sejmach, przywilej „neminem captivabimus“.

3. Lud wiejski bierze się pod opiekę i sankcjonuje się umowy uwłaszczeniowe między dziedzicami a chłopami.

4. Władza dzieli się na prawodawczą, wykonawczą i sadowniczą. Władze prawodawczą wykonuje sejm, który w każdym czasie można zwołać. Sejm ten jest dwuizbowy t. j. dzieli się na izbę poselską i senatorską, z których pierwsza uchwała projekty do praw, a druga zatwierdza je lub zawiesza, ale tylko do następnego posiedzenia sejmu. Uchwały zapadają większością głosów, na zawsze znosi się liberum veto

Władze wykonawcza sprawuje król wspólnie z radą ministrów, mianowanych przez króla, a odpowiedzialnych przed sejmem. Król ma prawo rozdzielania urzędów, a w razie wojny dowodzi wojskiem.

Władze sadowicza wykonują sady pierwszej instancji, zorganizowane po wojewodztwach; od sądów tych przysługuje apelacja do Trybunałów.

5. Tron królewski jest dziedziczny przez osoby, a obieralny przez dynastję. Dziedzicznym następcą zyjącego króla obiera się elektora saskiego Fryderyka Augusta.

6. Celem rewizji Konstytucji co 25 lat zbiera się sejm konstytucyjny.

Wiekopomny ten akt jest dowodem wysokiego wyrobienia politycznego i wielkiego umiarkowania społeczeństwa.

Pierwszy już punkt Konstytucji w imię tradycyjnej tolerancji gwarantował poszanowanie każdemu wyznaniu i rozciągał nad nim opiekę prawa.

Uchwały o mieszczanach wynagradzały im wiekowa krzywdę, dawały możność rozwoju miastom, pomnażały liczbę obywateli, związanych żywym uczuciem wdzięczności i przywiązania do państwa, powiększały element patriotyczny.

Roztoczenie opieki nad włoscianami i popieranie przez rząd prywatnej inicjatywy w stosunkach między dziedzicem a chłopami, stanowiło na ówczesne stosunki, wielki krok naprzód.

Zniesienie liberum veto uniemożliwilo, praktykowane dotychczas przez państwa zaborcze, posługiwanie się jednym, przekupionym posłem dla zrywania sejmów i uchylania najniezbędniejszych ustaw. Złożenie w ręce króla silnej władzy i utworzenie gabinetu ministrów pozwalało na prowadzenie stałej i konsekwentnej polityki, a zniesienie wolnej elekcji, choć częściowo usuwało gorzkie targi o tron, powody licznych zaburzeń, a nawet wojen domowych, pozbawiało państwa zaborcze pretekstu do mieszania się w okresie elekcji do wewnętrznych spraw Polski.

Dowodem wielkiego rozumu politycznego było postanowienie o rewizji Konstytucji, co uchronić miało Polskę od przestarzenia się jej ustroju politycznego i umożliwić stałą jego kontrolę.

Powiększenie armii stałej do 100.000 żołnierzy stanowiło gwarancję samodzielności polskiej i zapewnić poszanowanie jej stanowiska wśród narodów Europy.

Jakokkolwiek, na skutek wypadków politycznych, Konstytucja w życie nie weszła, słusznie czcimy dzień jej ogłoszenia, jako święto państwowe, słusznie chlubimy się nią jako aktem, dającym świadectwo naszym zdolnościom twórczym w dziedzinie politycznej. W chwili gdy w Europie panuje z jednej strony, nieliczący się zupełnie z jednostką absolutyzm, z drugiej idąca coraz krwawsza droga rewolucja francuska, twórcy konstytucji, przystąpiwszy do zreformowania ustroju Polski, bez rozlewu krwi, bez wstrząsów i nieuniknionych gwałtów każdej rewolucji, przeprowadzają rewolucyjne zmiany, obalające dotychczasowe zasady rządzenia, kładące podwaliny pod nowy ustrój, który wzmocnić miał upadające państwo.

Fakt, że nie dopuścili do wprowadzenia tego aktu w życie rządy zaborcze jest dowodem, jak bardzo obawiały się jej działania i daje wymowne świadectwo jej znaczenia.

Z konstytucji 3 maja czerpały nadzieje i przyszłe pokolenia, że nie może zginąć naród, który nawet w chwili upadku zdolny był do przeprowadzenia tak śmiałej myśli politycznej. Konstytucja natchnęła je idea dokonywania wszelkich zmian ustrojowych drogą

bezkrwawa, idea, która do dziś jeszcze nie zdołała opanować zupełnie umysłów ludzkich.

Konstytucja - wreszcie stanowi dla nas dowód naszych zdolności do samodzielnego życia politycznego, możliwości odradzania się narodu naszego w chwilach najcięższego nawet upadku, daje świadectwo naszej wielkości, bo, jak mówi, wspomniany już ks. Staszic : „upasc może naród wielki, zniszczyć tylko niezemny”. Konstytucja dowodzi, żeśmy nie zniszczeli.

